



Leżko śmiesznie, bardziej strasznie

O kłamczusze Gosi i Pani Małgorzacie

Dawno temu, w jednym z europejskich krajów żyła mała dziewczynka o imieniu Małgosia. Pewnego razu, gdy Gosia bawiła się wraz z innymi dziećmi na podwórku przedszkolnym, wychowawczynie usłyszały głośny płacz jej koleżanki Zosi, którą Gosia targła za włosy, a następnie biła po twarzy. - Wstydz się Gosiu! Dlaczego zrobiłaś to biednej Zosi? - spytała ją oburzona takim zachowaniem jedna z wychowawczyń. A Gosia hardo: - Czego mam się wstydzić, przecież niczego jej nie zrobiłam? - Jak to, przecież wszyscy widzieliśmy jak ciągnęłaś ją za warkocz! - zdumiała się wychowawczynie. A Gosia na to: - Ja tylko wzięłam jej warkoczek do ręki, by podziwiać jakie ma piękne włosy. - To dlaczego Zosia tak głośno płakała? - zapytała wychowawczynie. - Bo użądliła ją pszczółka - odpowiedziała beczelnie Gosia. - Na dodatek uderzyła Zosię w buzię! - kontynuowała lajanie Gosi wychowawczynie! - Bo chciałam tę pszczółkę zabić, a ona akurat usiadła Zosi na buzi! - ucięła dyskusję Gosia.

Oczywiście to tylko bajka, jednakże jakieś sześćdziesiąt lat później, w tym samym kraju doszło do niemal identycznej sytuacji, tyle tylko, że z udziałem nieco leciwiej Pani Małgorzaty, profesor prawa, a zarazem Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego. Ponieważ mieszkańcy wspomnianego kraju byli niezadowoleni z funkcjonowania systemu sądownictwa, więc ugrupowanie polityczne, które przejęło rządy wskutek wygrania wyborów, przystąpiło do jego reformowania. Nie spodobało się to zarówno odsuniętym od rządów politykom, określającym siebie samych mianem opozycji totalnej, jak również znacznej części sędziów. Rozpoczęły się protesty, w których czynnie uczestniczyli sędziowie, naruszając tym samym zasadę apolityczności. Wzięła w nich także udział Pani Małgorzata, a nagranie z jej występu na proteście pokazała telewizja. Jednakże gdy jej to wypomniano, Pani Małgorzata bardzo się oburzyła, gdyż jak twierdziła, w proteście tym udziału nie brała. Gdy zaś jej przytaczano dowody na uczestnictwo, tłumaczyła je nakładającymi się na siebie kolejnymi zbiegami okoliczności. Według jej relacji wyglądało to tak... Podczas wieczornego spaceru w pobliżu siedziby Sądu Najwyższego, została dostrzeżona przez stojących tam z zapalonymi świecami totalnych opozycjonistów, którzy jak się okazało protestowali przeciwko reformie systemu sądownictwa. A ponieważ ci poprosili ją by do nich podeszła, to grzeczność wymagała by podejść. Później poprosili ją o zabranie głosu i wypowiedzenie się na temat zmian w systemie sądownictwa, to nie chcąc być niegrzeczną, powiedział co na ten temat myśli. A ponieważ było bardzo ciemno, to gdy wręczyli jej świecę, to ją zapaliła i trzymała. Czyli w proteście w ogóle udziału nie brała!

Co nie przystoi małej Gosi, chyba stokroć bardziej nie przystoi znacznie starszej od niej Pani Małgorzacie, zwłaszcza będącej profesorem prawa i Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego! Czy zatem już choćby z uwagi na publiczne, ostentacyjne mijanie się z prawdą nie wypadałoby jej złożyć rezygnacji ze sprawowania urzędu Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego?

Ale Pani Małgorzata nie tylko nie zamierza tego uczynić, lecz nawet nie chce zastosować się do znowelizowanej ustawy, mocą której z uwagi na osiągnięcie przez nią wieku emerytalnego jest obecnie jedynie sędzią w stanie spoczynku. Chociaż kto to wie, bo Pani Małgorzata twierdzi, że przepis dotyczący kadencyjności nie obowiązuje, jest zatem nadal Pierwszą Prezes, a aktualnie przebywa na urlopie wypoczynkowym, który sama sobie udzieliła. Ale, że Pani Małgorzata, lubi co jakiś czas zmieniać zdanie, bo raz jakiś znowelizowany przepis prawa uznaje za obowiązujący, innym razem twierdzi, że nie obowiązuje, musimy się jedynie zdać na domysły. A zatem... zgaduj zgadula gdzie prawda hula!

Jerzy Klus

**Zapraszamy na Ogólnopolską Pielgrzymkę
Ludzi Pracy, Jasna Góra, 15-16 IX 2018 r.
www.solidarnosc.rzeszow.org.pl**



Sztandar NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania w Rzeszowie na 81. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę, 1-2.07.2018 r.

Stanowisko Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Województwa Podkarpackiego z 22.06.2018 r. ws. działań podejmowanych przez polityków opozycji

Wyrażamy najgłębsze oburzenie wobec coraz bardziej beczelnych ataków na legalne władze Rzeczypospolitej Polskiej ze strony osób określających siebie samych mianem „opozycji totalnej” (składającej się ze skompromitowanych polityków, odsuniętych od sprawowania rządów po wygraniu wyborów przez obóz Zjednoczonej Prawicy, zadufanych prawników uznających swoje środowisko za „nadzwyczajną kastę” i wszelkiego gatunku osobników pragnących uchodzić za tzw. „celebrytów”). Za skrajnie oburzające uznajemy nieustanne ponawianie przez nich apeli i próśb do szefów obcych państw i wysokich urzędników Unii Europejskiej o podejmowanie przez struktury międzynarodowe interwencji w wewnętrzne sprawy Polski. Nie mamy wątpliwości, że działania te przybrały już wszelkie cechy zdrady narodowej, gdyż prowadzą do osłabienia pozycji Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej, godząc tym samym w suwerenność Polski i bezpieczeństwo Polaków.

Ataki na Polskę uległy nasileniu po przyjęciu przez Parlament RP pakietu ustaw mających na celu zreformowanie dziedziczonego po komunistach wymiaru sprawiedliwości, usprawnienia go i wyeliminowaniu z niego ludzi niegodnych sprawowania funkcji sędziów. Politycy totalnej opozycji, którzy wcześniej przez osiem lat łamali ostentacyjnie wszelkie normy prawa, a nawet podstawowe zasady przyzwoitości, po odsunięciu ich od władzy alarmują wszelkie instytucje międzynarodowe, że w Polsce niszczone są podstawy państwa prawa. A ponieważ działania opozycji totalnej okazały się zgodne z interesami części polityków obcych państw i wysokich urzędników UE, choć ustawy reformujące polskie sądownictwo są zgodne z Konstytucją RP i traktatami UE, na rząd Polski wywierana jest nieustanna presja mająca na celu zaniechanie ich wprowadzania. Ponadto stało się to wygodnym pretekstem do nasilenia trwających już od dłuższego czasu ataków zarówno na Polskę, jak i Polaków. W części mediów zagranicznych jawnie oskarża się Polaków o rasizm, a nawet nazizm, co spotyka się z aprobatą i poklaskiem polskiej opozycji totalnej. Na osoby sprawujące obecne rządy w RP rzucane są publicznie jawne oszczerstwa, w tym przypisywanie im zamiaru wyprowadzenia Polski ze struktur UE i nawiązanie ścisłych związków z putinowską Rosją. Jest to tym bardziej haniebne, że jeszcze nie tak dawno temu zarzucano tym samym osobom skrajną rusofobię, a nawet chęć wywołania wojny z Rosją! Ostatnio prominentny polityk UE posunął się nawet do zarzucenia Jarosławowi Kaczyńskiemu, że jest finansowany przez Putina.

Oświadczamy! Nie wolno nam dłużej ulegać szantażom ze strony ewidentnych terrorystów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Najwyższy czas na podjęcie stanowczego działania!

Apelujemy do Prezydenta, Rządu i Parlamentu RP o zajmowania zawsze jednoznacznego, twardego stanowiska we wszystkich sporach z urzędnikami UE, w przypadku gdy mają one cechy mieszania się w wewnętrzne sprawy Naszej Ojczyzny. Tego rodzaju ingerowanie nie ma bowiem żadnego umocowania w traktatach UE, a zatem należy je jasno określić jako bezprawne!

Zwracamy się do Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego o podjęcie stanowczych kroków prawnych wobec ludzi opozycji totalnej, szkalujących w zagranicznych mediach Polskę i Polaków, jak również wobec tych wszystkich, którzy nawołują do nakładania sankcji na nasz kraj.

Mieczysław Liber, Prezes SOR